

TRZY PODWYŻKI CEN GAZU W TYM ROKU. SASIN: GAZ NIE ZDROŻAŁ

„Teraz robimy wszystko, aby te podwyżki Polaków nie dotknęły. I proszę nie kłamać, bo gaz nie zdrożał w tej chwili” – mówił z trybuny sejmowej wicepremier Jacek Sasin, podczas gdy... ceny gazu wzrosły w tym roku już trzykrotnie.

Jacek Sasin odnosił się do słów posła PSL Krzysztofa Paszyka, który zwrócił uwagę na wysokie ceny gazu.

„Droga pani marszałek, drogi panie premierze, drogi panie wicepremierze Sasin, drogi panie prezesie, drogi panie marszałku, przepraszam pani marszałek za tę formę, ale w Polsce zrobiło się tak drogo, że myślę, że na tej izbie często będziemy posługiwać się tego typu zwrotami. Podwyżki gazu, w gminie Kaźmierz i Tarnowo Podgórne w Wielkopolsce nawet 170%, paliwo 6 zł i drożeje. Panie premierze Sasin, ten pana prąd, niestety ciągle drogi” – powiedział poseł ludowców.

„Jeśli pan mówi dzisiaj o drogim gazie, to tak, rzeczywiście, gaz podrożał – o 941% na giełdach europejskich, na których musi się zaopatrywać Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo. A wiecie dlaczego zdrożał? Bo wy i Donald Tusk, jako przewodniczący Rady Europejskiej, pozwolił Rosjanom szantażować Europę, nie sprzeciwiając się budowie Nord Stream 2” – powiedział wicepremier.

„To jest prawdziwy powód tego, co dzisiaj przeżywamy. Teraz robimy wszystko, aby te podwyżki Polaków nie dotknęły. I proszę nie kłamać, bo gaz nie zdrożał w tej chwili. Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo nie podniosło ceny, dzisiaj niweluje te podwyżki własnymi staraniami. Jeśli pan mówi o podwyżce w niektórych gminach to one zostały wprowadzone przez prywatne firmy, a nie przez PGNiG” – dodał.

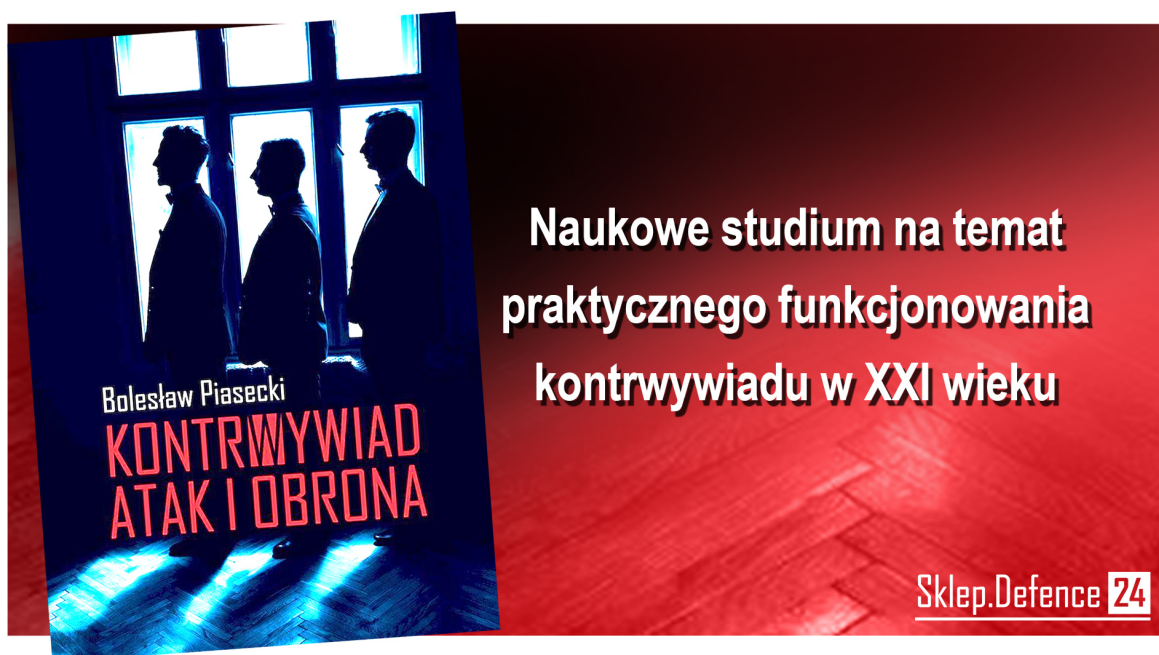
Tymczasem od 1 października ceny gazu w Polsce z taryfy PGNiG wzrosły już po raz trzeci. W maju URE zatwierdził wzrost cen o 5,6 proc. w lipcu o 12,4 proc. a we wrześniu o 7,4 proc., więc sytuacja w gminie opisywanej przez posła Paszyka musi dotyczyć rzeczywiście innych podmiotów.

URE podawało, że powodem zmiany taryfy jest utrzymujący się od początku roku wzrost cen gazu na Towarowej Giełdzie Energii, która jest głównym źródłem pozyskania paliwa gazowego przez PGNiG OD. Wzrost ten wynosi prawie 100% od sierpnia. 13 października na zamknięciu giełdy cena 1 MWh na rynku dnia następnego kosztowała 408,40 zł, podczas gdy pod koniec sierpnia cena wynosiła 211,80 zł/MWh.

Paweł Majewski poinformował, że magazyny gazu w Polsce są wypełnione niemal w 100 proc., co uchroniło Polskę od sytuacji w jakiej znalazła się Europa Zachodnia, w której ceny gazu skoczyły o kilkaset procent m.in. ze względu na prawie puste magazyny.

Dodał też, że do tej pory nie otrzymał sygnałów ze strony największych firm, klientów PGNiG, że

chcieliby ograniczać odbiory gazu z PGNiG.



Reklama

dcz/PAP